

# Niepokonany

Parafia św. Andrzeja  
Boboli w Markach

Księża Michalici



NR 01 WRZESIEŃ 2018

## JESTEM ŚWIĘTY ANDRZEJ BOBOLA. ZACZNIJCIE MNIE TU CZCIĆ...

Usłyszałem pukanie, a później poczułem mocne uderzenie w prawe ramię. Zobaczyłem nad sobą zwalistą postać w czarnej sutannie. Była druga w nocy. W pierwszej chwili pomyślałem, że to napad na plebanię - tak wspomina swoje pierwsze „spotkanie” z Andrzejem Bobolą ks. Stanisław Niżnik. Trudno się dziwić, że znany z porywczego charakteru święty w ten nietuzinkowy sposób postanowił przypomnieć o sobie pracującemu w Strachocinie (nieдалeko Sanoka) księdzu proboszczowi.

**P**ojawienie się w Strachocinie to nie był pierwszy przypadek, gdy święty Andrzej „interweniował” w swojej sprawie. Dopominał się bowiem o należną mu cześć wielokrotnie i w sposób bardzo intensywny.

### Odnajdźcie moje ciało!

Już 40 lat po swojej męczeńskiej śmierci, kiedy niemal zupełnie o nim zapomniano, święty ukazał się rektorowi kolegium jezuickiego w Pińsku. Kiedy 16 kwietnia 1702 roku ksiądz ks. Marcin Godebski modlił się o pomysłność dla przeżywającej trudności szkoły ukazał mu się nieznan

jezuita, przedstawił jako Andrzej Bobola, i zapewnił, iż będzie miał klasztor w opiece pod warunkiem, że jego ciało zostanie odnalezione i otoczone odpowiednią czcią. Aby ułatwić spełnienie tego żądania zakonnik dwukrotnie wskazał miejsce swojego spoczynku. Po trzech godzinach pracy wykopano z ziemi trumny z łacińskim napisem: „Ojciec Andrzej Bobola Towarzystwa Jezusowego przez kozaków zabity”. Jak wielkie musiało być zaskoczenie, kiedy po otwarciu trumny ujrzano zwłoki zachowujące świeży wygląd, ze wszystkimi śladami tortur. A należy pamiętać, że męki, jakim



poddano Andrzeja Bobolę, należały do szczególnie okrutnych. **ciąg dalszy na stronie 2**

### DRODZY CZYTELNICY! KOCHANI PARAFIANIE I GOŚCIE!

**16** maja 1957 r. w trzechsetną rocznicę męczeńskiej śmierci Patrona Polski papieża Piusa XII ogłosił encyklikę o św. Andrzeju Boboli „Invicti Athletae Christi”. Jest to jedyna encyklika w historii Kościoła katolickiego w całości poświęcona jednemu świętemu. W dokumencie tym czytamy m.in.: „Pragniemy gorąco, aby przede wszystkim synowie ukochanej przez nas polskiej ziemi, dla których niezwykłony bohater Chrystusowy, Andrzej Bobola jest chlubą i wspaniałym wzorem chrześcijańskiego męstwa... rozważyli jego męczeństwo i jego śmierć... Wśród innych chlubnych przymiotów nade wszystko błyszczy w Andrzeju Boboli cnota wiary, której moc... dodała mu odwagi do mężnego podjęcia męczeństwa”.

**Invictus to niezwykłony, ale to także niepokonany.** Takim był i pozostał Patron naszej Ojczyzny i parafii – naszej malej ojczyzny... Chcemy go poznawać i od niego uczyć się tej cnoty wiary i męstwa, którymi się odznaczał, dlatego pragniemy rodzącemu się pismu naszej wspólnoty parafialnej dać tytuł: „**Niepokonany**”.

W imieniu Redakcji  
ks. Krzysztof Pelc CSMA

Dla schizmatycznych kozaków jezuita był bowiem wrogiem najgorszego sortu – jako znany „duszochwat” przywracający ruską ludność na łono Kościoła Świętego (...).

Odnalezione dzięki nadprzyrodzonej interwencji udreżone ciało, owinięto w nowe prześcieradło, okryto sutanną, czarnym ornatem i położono do nowej trumny, którą umieszczono na rusztowaniu w środku krypty. Wieść o cudzie szybko rozeszła się po Polesiu. Ludność chcąc oddać hołd Andrzejowi Boboli przypominała sobie opowieści snute przez ojców o heroizmie jezuickiego kapłana. Niezlomny kapłan potrafił także odwdziżyć się współbraciom za spełnienie jego prośby. Szwedzi grabiący Rzeczpospolitą nie zniszczyli Pińska, a epidemia, która pochłonęła w tym czasie wiele tysięcy istnień ludzkich ominęła tę ziemię.

### **Zostanę w Królestwie Polskim za głównego patrona**

Interwencja Andrzeja Boboli zakończona odnalezieniem jego ciała nie była ostatnia. Po stu latach trwania lokalnego kultu zamordowanego przez kozaków kapłana, jezuita ponownie przypomniał się Polakom.

W 1819 objawił się dominikaninowi Alojzemu Korzeniewskiemu. Zakonnik po dłuższych modlitwach zanoszonych w intencji odzyskania przez Polskę niepodległości, ujrzał postać, która przedstawiła się jako Andrzej Bobola. Ojciec Korzeniewski otrzymał polecenie spojrzenia przez okno, wówczas jego oczom ukazała się – zamiast znajomego widoku wirydarza wileńskiego klasztoru – rozległa równina. Widok ten miał przedstawiać, jak powiedział Andrzej Bobola, ziemię pińską, gdzie dostąpił „chwaly cierpienia męczeństwa za wiarę Chrystusową”. Wkrótce widok uległ gwałtownej zmianie – równinę pokryło walczące zaciekle wojsko. „Gdy skończy się wojna, którą widzisz, wtedy, królestwo Polski zostanie

przywrócone przez miłosierdzie Boże, a ja zostanę w nim uznany jako główny patron” – usłyszał o. Korzeniewski.

Zadanie uczynienia z Andrzeja Boboli patrona do najłatwiejszych nie należało, nie był on bowiem wówczas nawet beatyfikowany. Do zakończenia przedłużającego się, m. in. z powodu kasaty Jezuitów i rozbiorów Polski, procesu doszło dopiero 24 czerwca 1853 r.

Sprawa patronatu nad Polską powracała wielokrotnie podczas dramatycznych wydarzeń, któ-



rych nie brakowało w historii naszej Ojczyzny. Pojawiła się m.in. po sierpniowym Cudzie nad Wisłą w 1920 roku. Ponownie zaistniała po kanonizacji, która miała miejsce w Rzymie 17 kwietnia 1938 roku...

Starania biskupów polskich przerwał jednak wybuch II wojny światowej. Ognik nadziei na szczęśliwe doprowadzenie sprawy do końca tlił się przez niemal cały okres komunistycznego zniewolenia, jakiemu po 1945 roku uległa Polska. Trzeba było jednak czekać aż do 2002 roku, kiedy to święty Andrzej został drugorzędny Patronem Polski.

### **Jestem Święty Andrzej Bobola. Zaczniście mnie czcić w Strachocinie**

Choć do kanonizacji pochodzącego z niedużej wsi koło Sanoka Andrzeja Boboli doszło w 1938 roku, to do lat osiemdziesiątych XX wieku w jego rodzinnej Strachocinie mało, lub z goła nikt nie upominał się o należyte upamiętnienie świętego. I znów święty Andrzej musiał wziąć sprawę w swoje ręce.

Przez lata kolejni lokatorzy strachocińskiej plebanii byli

świadkami niepokojących zdarzeń. Wspominali o nich m. in. Wiesław Kielar, siostrzeniec ks. Władysława Barcikowskiego, proboszcza w Strachocinie w latach 1912-1942, oraz ks. Ryszard Mucha, proboszcz w latach 1970-1984. Ten ostatni szczególnie dotkliwie przeżył spotkanie z „nieznanym przybyszem zza światów”.

Jak relacjonował – obejmujący w niecodziennych okolicznościach probostwo – ks. Stanisław Niżnik, „przyjmuje się, że to z powodu wydarzeń na plebanii ks. Ryszard podupadł na zdrowiu. Pojawiająca się i znikająca postać nigdy nie czyniła krzywdy ks. Ryszardowi. Jedynie przypominała, że czegoś oczekuje. Problem sprowadzał się do odkrycia prawdy o nieznannej postaci, której strój sugerował, że jest ka-

planem. Długa czarna sukmana, ciemna broda i smukła sylwetka – oto charakterystyczne cechy pojawiającej się osoby. To wszystko wiemy z przekazów ks. Ryszarda. Ludzie nie bardzo wierzyli w to, co przeżywał proboszcz, a odwieczający go koledzy nie zawsze z uwagą słuchali jego opowiadań. Stan zdrowia kapłana ulegał pogorszeniu, aż przyszła poważna choroba i ks. Ryszard znalazł się w szpitalu”.

Także i księdzu Józefowi święty Andrzej nie zamierzał dać spokoju. Opisane na początku gwałtowne interwencje powtarzały się przez następne cztery lata. W nocy z 16 na 17 maja 1987 zjawiająca się postać na jego pytanie duchownego: „kim jesteś? i czego chcesz?” - odpowiedziała: „Jestem Święty Andrzej Bobola. Zaczniście mnie czcić w Strachocinie”. Kiedy ksiądz Niżnik podjął się realizacji tego wezwania, nękające go wizje ustąpiły. Relikwie świętego Andrzeja Boboli trafiły do Strachociny 16 maja 1988 roku.

**Łukasz Karpień, Święty Andrzej Bobola potrafi się obronić, <https://www.pch24.pl/>**

## WPROWADZENIE RELIKWII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

Każda parafia co roku przeżywa Kodpust, ale wprowadzenie relikwii patrona zdarza się bardzo rzadko. Taką niecodzienną uroczystość świętowała w środę 16 maja br. michalicka parafia w Markach. Procesyjnie, w asyście ośmiu kapłanów, przelożony generalny michalitów ks. Dariusz Wilk wniósł do kościoła relikwie św. Andrzeja Boboli i umieścił je w bocznym oltarzu, tuż obok figury patrona parafii.

Witając zebranych na liturgii, ks. proboszcz Adam Żurad wyjaśnił: „Umieszczona wewnątrz relikwiarza cząstka kości z ciała świętego męczennika, stanowi relikwię pierwszego stopnia. (...) Niech ten wielki dar, przekazany dla naszej parafii przez zakon jezuitów, przyczyni się do wzrostu naszej wiary i pomoże nam odkryć w św. Andrzeju Boboli wzór do naśladowania”. Następnie odczytał dokument stwierdzający autentyczność relikwii, podpisany przez postulatora generalnego jezuitów z Rzymu o. Paulusa Molinali SI, dodając, że michalicka parafia w Markach-Strudze jako pierwsza w historii Polski obrała Andrzeja Bobolę za swojego głównego patrona.



Po tych słowach Ojciec General pobłogosławił i okadził relikwiarz. W homilii zachęcał wiernych, by walczyli o prawdę Bożą na wzór tego „duchowego atlety”, jakim na zawsze pozostanie dla nas św. Andrzej Bobola. Mówił: „Andrzej, jako młody zakonnik, zmagal się ze sobą, ze swoimi naturalnymi wadami, po to, by mieć siłę do walki o sprawy Boże. Jak napisał papież Franciszek w swej ostatniej adhortacji Gaudete et exsultate, życie wielu świętych nie zawsze było doskonałe, ale nawet pośród niedoskonałości i upadków,

szedli naprzód i podobali się Panu. Andrzej Bobola woła dzisiaj do każdego z nas swym zdecydowanym głosem: I ty nie bój się świętości! Nie zadawajaj się życiem przeciętnym, rozwodnionym, pustym. Jedyne powodzenie do smutku to nie być świętym – jak pisał Leon Bloy”.

Uroczystość odpustowa zakończyła się procesją eucharystyczną wokół kościoła, odśpiewaniem „Te Deum”, błogosławieństwem i ucałowaniem relikwii św. Andrzeja Boboli.

x. kp

## JUBILEUSZ 25-LECIA KAPŁAŃSTWA

26 sierpnia, w niedzielę, na Mszy św. o godzinie 10.00 miała miejsce uroczystość 25-lecia kapłaństwa dwóch księży Krzysztofów: pochodzącego z Sierakowa (należącego kiedyś do parafii w Markach-Strudze) ks. Krzysztofa Poświaty oraz rozpoczynającego swoją posługę w naszej parafii ks. Krzysztofa Pelca.

Wspólnie z Jubilatami modlili się współbracia michalici: ks. Rektor Kazimierz Tomaszewski CSMA, pracujący w Wiedniu oraz ks. Andrzej Żarkowski, przebywający w Markach wraz z 30 osobową grupą ministrantów. Przy oltarzu obecni byli także klerycy Kamil i Mariusz oraz brat Jacek.

Jubilatów oraz wszystkich uczestników Liturgii powitał ks. proboszcz Adam Żurad CSMA, który powiedział o tym, że w osobie kapłana jest obecny Chrystus i wszystkie czynności kapłana

związane z udzielaniem sakramentów dzieją się w imieniu i mocy Chrystusa.

Okolicznościową homilię wygłosił ks. Krzysztof Pelc, nowy katecheta SP nr 5 w Markach, który powiedział m.in.: „łaski, którymi obdarowany jest



kapłan są niezliczone. Dziś dziękujemy Bogu za 25 lat naszej kapłańskiej. A takie świętowanie niezwłocznie prowadzi nas do refleksji nad wielkością kapłaństwa. Tego sakramentu ustanowionego przez naszego Pana w Wieczerniku

podczas Ostatniej Wieczerzy. Ustanowionego wraz z Eucharystią”.

Nawiązując zaś do obchodzonej uroczystości Matki Bożej Częstochowskiej powiedział, że podobnie jak Maryja pomagała wzrastać Jezusowi, tak samo pomagała na początku wzrastać Kościołowi. „Była ona pozostawiona przez wiele lat po wstąpieniu Jezusa do nieba, aby formować Kościół. To Ona formuje każdego kapłana. I nikt nie może mieć większego prawa do Maryi, aniżeli kapłan”.

Po komunii świętej w stronę Jubilatów popłynęły słowa serdecznych życzeń wypowiedziane przez przedstawicieli naszej parafii: dzieci, rodziców i pań, modlących się za kapłanów.

Jedną z uczestniczek niedzielnej uroczystości napisała, że była to „podniosła Msza święta, Kościół pełen ludzi, piękne kazanie... oraz życzenia płynące z głębi ludzkich serc”.

# KĄCIK Z ANIOŁKIEM



Rok 2018 r. jest przeżywany pod patronatem św. Stanisława Kostki. W tym roku przypada 450. rocznica śmierci młodego jezuita i Synod Biskupów nt. „Młodzi, wiara i rozeznawanie powołania”, zaplanowany na październik 2018 r. Na łamach naszej gazetki pragniemy przybliżyć najmłodszym życie i drogę ku świętości św. Stanisława.



Przyszedł na świat w dworku szlacheckim w Rostkowie. Zmarł w dalekim Rzymie - resztę sam opowie.

Witajcie kochani! Żyłem przed wiekami, tym, co mnie spotkało, podzielę się z Wami.



Gdy się tato gniewa, spokojnie tłumaczę, że przecież Pan Jezus nie uczył inaczej.

Tak mego dzieciństwa upłynęły lata. Ojciec, chciał wykształcić mnie i mego brata.



Wysłał nas do Wiednia, do wspaniałej szkoły. Zaczęły się dla nas nauki mozoli.

Siedzenie nad książką, trud i dyscyplina. Stasičku, jęczał Paweł, ja już nie wytrzymam.



Łacina, niemiecki, na dodatek greka! Jak można tak dręczyć biednego człowieka?

Śniły się Pawłowi polowania, bale... Ja o takich rzeczach nie marzyłem wcale.

Inna myśl mi ciągle po głowie chodziła: dobrych księży tak mało, a roboty siła.

Święty Jan Paweł II, jeszcze jako kardynał, 30 maja 1970 r. przy grobie św. Stanisława Kostki w Kościele pod wezwaniem św. Andrzeja na Kwirynale w Rzymie wypowiedział następujące słowa o naszym Patronie: „Było w tym świętym coś bardzo naszego: i ta wielka wewnętrzna tkliwość, uczciwość słowiańska i polska, i równocześnie ten jakiś niezłomny pęd do tego, co jest dobre i prawdziwe”.

# NA SŁUŻBIE U ŚW. MICHAŁA

## ROZMOWA Z KS. RAFAŁEM SZWAJCĄ CSMA

**12** kwietnia 2013 roku, wierna kopia figury św. Michała Archanioła z Groty Objawień na Gargano przybyła „z ziemi włoskiej do polskiej”. Parę miesięcy później swoją służbę przy Świętym Archaniele rozpoczął ks. Rafał Szvajca jako moderator Peregrynacji. Podczas pięciu lat nawiedzenia św. Michał odwiedził 755 parafii w Polsce, spędzając w trasie 1918 dni. Większość z tych odwiedzin poprowadził ks. Rafał.

### Czy św. Michał ma dużo pracy?

Michał Archanioł to żołnierz. Walczy o każdego człowieka, o dusze ludzi. Miecz i tarcza są jego nieodłącznymi atrybutami. Przedstawiany jest w zbroi, a pod jego stopami upadły anioł. Jako żołnierz wciąż podejmuje walkę na froncie naszego życia. I dzięki niemu jesteśmy w stanie pokonać zło. Papież Leon XIII po tajemniczej wizji, w której widział demony okrążające i niszczące miasto Rzym, napisał modlitwę, którą odmawiamy w naszym kościele po każdej Mszy świętej: Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce... Ta modlitwa jest aktualna i bardzo potrzebna. Św. Jan Paweł II, kiedy odwiedził sanktuarium na Górze Gargano, powiedział: Przybyłem uczcić Świętego Michała Archanioła i prosić teraz, kiedy jest tak trudno dawać autentyczne świadectwo chrześcijańskie bez kompromisów i bez ustępstw. Liczni święci przybywali tutaj, aby zaczerpnąć siły i pokrzepienia... Jest prawdą, «bramy piekielne Kościoła nie przemożą», według zapewnienia Pana, ale to nie znaczy, że jesteśmy wolni od prób i od walki przeciw zasadzkom złego. W tej walce Archanioł Michał stoi u boku Kościoła, aby go bronić przed wszystkimi podłościami świata, aby pomóc wierzącym odeprzeć demona, który «jak

lew ryczący krąży szukając kogo pożreć». A w 1994 roku, podczas środowcowej medytacji Jan Paweł II zachęcił wszystkich, aby odmawiać modlitwę do św. Michała Archanioła, aby otrzymać pomoc w walce przeciw siłom ciemności i przeciw duchowi tego świata.



który nazwalismy kaplicą na czterech kółkach. Łatwo to auto rozpoznać po chorągiewkach, żółtych „kogutach” i naklejkach na szybach. Dla mnie wzruszający jest moment oczekiwania na przybycie figury. A jeszcze bardziej pierwsze spotkanie. Kiedyś pewna osoba powiedziała, że Michał Archanioł jest bardzo podobny do Jana Pawła II – każdy chce się z nim spotkać, zaś podczas spotkania – wzrusza, wyciska łzy, łamie lody niezgody, prowadzi do Boga. Coś w tym jest. Ktoś powie, że to tylko figura. I pewnie ma rację. Ale ludzie potrzebują znaków wiary, żeby nie zbłądzić. Takim znakiem jest ta figura.

**Figura peregrynuje już ponad 5 lat. Czy otrzymuje Ksiądz świadectwa, że coś zmieniło się w parafiach, które Michał Archanioł odwiedził?**

Często docierają do nas informacje, że po nawiedzeniu dużo w parafii się zmieniło. I ludzi więcej w kościele i modlą się bardziej gorliwie. Każde nawiedzenie ożywia wiarę. Zmienia ludzką świadomość. Ludzie jakby inaczej patrzą na swoje życie. Znam przypadki pięknych nawróceń, spowiedzi i powrotów do Boga. To są owoce tego nawiedzenia.

ciąg dalszy na s. 6

**Peregrynacja figury po parafiach całej niemal Polski to wielkie logistyczne wyzwanie i prawdziwe przedsięwzięcie. W jaki sposób przemieszcza się Święty Michał?**

Podróżuję samochodem. Zna wszystkie drogi krajowe, „ekspresówki” i autostrady. Czasem stoi w korkach i widzi dziurawe drogi. Jego pojazdem jest samochód,

### JOANNA, PARAFIA PW. ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA WE WROCŁAWIU

Po tym jak człowiek raz stanie w Sanktuarium w obecności Archanioła Michała, zawsze już tęskni do tego miejsca. Dusza ludzka, z wpisanym w nią przez Pana Boga pragnieniem świętości, ociera się o Niebo i przeczuwa, że znajduje się w Jego przedsiönku.

### PIOTR, PARAFIA PW. MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ ANIOŁÓW W WARSZAWIE

W trakcie Peregrynacji były wzruszenia, prośby pełne wiary, dziękczynienia i zapoznania ze św. Michałem. Na koniec św. Michał wypełnił jeszcze jedno moje pragnienie, jakby pokazując, że On także lubi być blisko nas i zagościł na krótką chwilę w moim ogrodzie.



Urodził się Ksiądz w 1978 r. na Żywiecczyźnie, pochodzi z parafii Pewel Ślemieńska. Kapłańską pasją była muzyka i śpiew. Czy nadal jest Ksiądz muzykującym kapłanem?

Muzyka od dziecka jest moją wielką pasją. Lubię każdy rodzaj muzyki, również „nuty góralskiej”, do której czasami mnie bardzo ciągnie. Ale też liturgicznej, którą duchowo przeżywam. Wiele lat organizowałem Ogólnopolskie Michałickie Warsztaty Liturgiczne, kilka lat temu nagrałem swoją

plytę. Tak więc muzyka wpisała się mocno w moje kapłańskie życie. I daje mi dużo radości. Kiedy mam „dola”, włączam swoje ulubione utwory i jakoś przechodzi. Bo muzyka łagodzi człowieka i obyczaje. Zdolności muzyczne, które otrzymałem od Pana Boga, wykorzystuję również w swojej pracy na polu szerzenia kultu św. Michała Archanioła, który nawiedza Polskę, Europę i świat.

Serdecznie dziękuję za rozmowę.  
ks. Krzysztof Pelc

## Prowadź mnie, Światło

Kard. John Henry Newman, *Lead, kindly Light*

Prowadź mnie, Światło, swą błogą opieką, Światło odwieczne!  
Noc mroczna, dom mój tak bardzo daleko, Ty mię prowadź.  
Nie proszę rajów odległych widoku, Starczy promyczek dla jednego kroku.

Nie zawsze tak się modliłem jak teraz, Światło odwieczne.  
Sam chciałem widzieć, sam chciałem wybierać  
Swą własną drogę. Pomimo trwogi łaknąłem barw światła,

Ufny w swą siłę. Przebaczone tamte lata.

Tyś zawsze trwało, gdy przez ludzką ciemność,  
Przez bór, pustynię błąkał się dumny. O, czuwaj nade mną. Aż noc przeminie,  
Aż świt odsłoni te drogie postacie, Którym ukochał niegdyś, którym stracił. (tłum. Zygmunt Kubiak).

John Henry Newman (1801 – 1890) angielski kardynał, filozof,



teolog, pisarz, konwertyta, najwybitniejszy przywódca Kościoła Katolickiego w Anglii, błogosławiony, wyniesiony na ołtarze przez papieża Benedykta XVI 19 września 2010 roku.

## OSKAR I PANI RÓŻA

PRECZYTAJ, BO WARTO!

Oskar ma dziesięć lat, choruje na białaczkę i wie, że umrze. W szpitalu odwiedza go pani Róża, wolontariuszka, która kiedyś była zapaśniczką. Kobieta pomaga głównemu bohaterowi pogodzić się z nadchodzącą śmiercią. Wymyśla dla małego chłopca zadanie. Chłopiec ma przeżywać każdy kolejny dzień tak, jakby ten dzień trwał dziesięć lat. Każdego dnia ma też pisać list do Boga, w którym będzie opisywał wydarzenia i doświadczenia życiowe.

Książka Oskar i pani Róża niewątpliwie podejmuje jedną z najtrudniejszych spraw w życiu - pogodzenie się ze śmiercią i utratą kogoś bliskiego naszemu sercu. W powieści Schmitta spotykamy się z chyba z najboleśniejszą stratą, jaką mogą

ponieść rodzice, stratą dziecka. Pomimo, że książka jest niezwykle wyciskaczem łez, znajdują się w niej elementy radosne. Czytelnik może „zobaczyć”, jak Oskar godzi się z losem, odzyskuje wewnętrzny spokój i prowadzi zabawne rozmowy z Bogiem i panią Różą.

„Oskar i pani Róża” jest jedną z moich ulubionych książek, chętnie do niej wracam. Pobudza do refleksji nad życiem, jego kruchością, przemijaniem.

Autor: Eric-Emmanuel Schmitt

Tytuł: Oskar i pani Róża

Objętość: 77 stron

Grupa docelowa: młodzież, dorośli

Forma: powieść

Karolina



# ŚW. MICHAŁ ARCHANIÓŁ – NASZ PATRON

S. DOMINKA TUZIMEK CSSMA

**W**e wrześniu siostry i księża michalicy obchodzą uroczystość Patronalną św. Michała Archaniola. Z tej racji warto przypomnieć nieco treści na temat tego wielkiego Orędownika.

Św. Michał Archaniol już przez Izraelitów uważany był za Księcia Aniołów, obrońcę i protektora narodu wybranego, symbol i znak potężnej opieki Bożej nad Izraelem.

W księgach Starego Testamentu imię Świętego Michała Archaniola pojawia się trzy razy, szczególnie w Księdze Daniela (Dn 10,13.21; 12,1). Jest On przedstawiony jako obrońca narodu żydowskiego i wódz naczelny zastępów niebieskich, który ochrania i broni słabych i prześladowanych:

*„W onych czasach wystąpi Michał, wielki Książę, który jest opiekunem dzieci twójgo narodu. Wtedy nastąpi okres wielkiego ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród Twój dostąpi zbawienia, każdy, kto się okaże zapisany w księdze” (Dn 12,1).*

Jego imię w języku hebrajskim brzmi „Mi ka - „El” i znaczy „Któż jak Bóg!”.

Świętemu Michałowi nadany jest tytuł Archaniola, który posiadają także Św. Gabriel – „Bóg jest mocą” i Św. Rafał – „Bóg uzdrowia”.

W Nowym Testamencie Święty Michał Archaniol ukazany jest jako przeciwnik szatana, zwycięzca ostatecznej walki przeciwko niemu i Jego zwolennikom. Opis tej walki oraz zwycięstwa znajduje się w rozdziale 12 Księgi Apokalipsy:

*„I nastąpiła walka na niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze smokiem. I wystąpił do walki smok i jego aniołowie, ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. I został strącony wielki smok, wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię, został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego (...).”*

Święty Michał Archaniol uważany jest przez chrześcijan za najpotężniejszego obrońcę Ludu Bożego.

W ikonografii tak wschodniej jak i zachodniej przedstawiany jest

on jako wojownik trzymający w ręce szpadę lub włócznię i deptający stopami smoka-potwora, symbol szatana, zwyciężonego w walce. Starożytne wezwanie głosi: „Święty Michale Archanielu broń nas w walce, abyśmy nie zginęli w dzień straszliwego sądu”.

Święty Michał uważany jest także za przewodnika dusz do nieba. Ta Jego misja uwypuklona jest w liturgii rzymskiej w modlitwie na ofiarowanie we Mszy Świętej za zmarłych:



*„Panie Jezu Chryste uwolnij dusze niernych zmarłych od kar piekielnych, a Św. Michał Archaniol, który obwieszcza Twą świętą wolę, niech je zaprowadzi do światłości wiecznej, którą obiecałeś Abrahamowi i jego potomstwu.”*

Tradycja przypisuje Świętemu Michałowi Archaniolowi zadanie składania na szale dobrych i złych uczynków dusz stojących na Sądzie Bożym. Dlatego też na niektórych wyobrażeniach ikonograficznych Święty Michał Archaniol oprócz miecza trzyma w ręce wagę. Ponadto w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, szczególnie w tradycji bizantyjskiej, był on uważany za niebiańskiego lekarza ludzkich dolegliwości

*„Nie tylko zwyciężyłeś wielkiego i straszliwego smoka w Twym Sanktuarium w Chone, ale dałeś początek*

*strumieniowi wody uzdrawiającej każdą chorobę ciała”. – oto słowa hymnu opiewającego część Św. Michała Archaniola”.*

Św. Michał Archaniol posiada w końcu szczególny przywilej służby przed tronem Majestatu Bożego. To On sam przedstawił się biskupowi Wawrzyńcowi w następujący sposób: **«Jestem Michał i przebywam zawsze w obecności Bożej».** W liturgii Soboru Trydenckiego, ofiarując kadzidło modlono się:

*„Za ustawianictwem Św. Michała Archaniola, który stoi po prawej stronie ołtarza całopalenia... zechciej przyjąć i pobłogosławić tę ofiarę kadzidła”.*

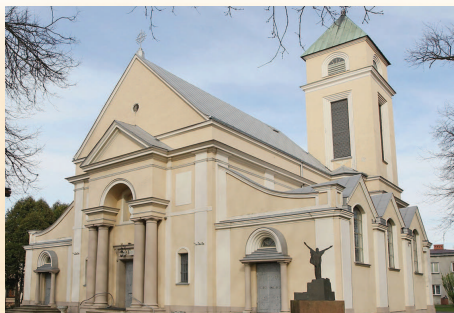
Obecnie Kościół obchodzi dzień Świętego Michała Archaniola razem ze Św. Gabrielem Archaniolem i Św. Rafałem Archaniolem w dniu 29 września.

W przeszłości obchodzono dwa święta liturgiczne poświęcone wyłącznie Św. Michałowi Archaniolowi (święta te zostały zachowane dla miasta Monte Sant'Angelo, gdzie znajduje się starożytne sanktuarium jemu poświęcone):

**29 września**, święto obchodzone początkowo tylko w Rzymie na pamiątkę poświęcenia starożytnej Bazyliki ku Jego czci przy drodze Salariai oraz **8 maja**, w rocznicę objawień Św. Michała Archaniola na Górze Gargano.

Świętemu Michałowi Archaniolowi zostało poświęconych wiele kościołów, kaplic i oratoriów w całej Europie. Często postać Księcia Wojsk Niebiańskich umieszczana jest na wieżach kościelnych i dzwonicach, ponieważ uważany on jest za stróża i obrońcę kościołów przed zakusami szatana. Jemu też poświęconych jest wiele kaplic cmentarnych. Liczne miasta w Europie czczą Go jako swego świętego Patrona. Jest On patronem i protektorem licznej kategorii pracowników takich jak: aptekarze, złotnicy, kupcy, producenci wag, sędziowie, mistrzowie szermierki, radiolodzy. Jego szczególnej opiece powierza się policja. Siostry i księża ze Zgromadzenia Św. Michała Archaniola, posługujący w naszej parafii również właśnie jego obrali za swego szczególnego patrona.

# KRÓTKA HISTORIA PARAFII



**F**undatorem parafii był ks. Antoni Polawski (1871-1943), kapłan diecezji kieleckiej, długoletni misjonarz w Ameryce Północnej, który po powrocie do Polski zakupił kilkadziesiąt hektarów gruntu w Strudze i przekazał testamentalnie Zgromadzeniu Świętego Michała Archanioła. Kościół zbudowany został w 1928 roku, a konsekrowany 16 maja 1995 roku.

Parafię erygował Prymas Polski Kardynał Stefan Wyszyński dnia 27 lutego 1952 roku, powierzając jej prowadzenie Księżom Michalitom.

W swojej historii parafia czterokrotnie miała przesuwane granice. Ostatni podział został dokonany 25 grudnia 2007 roku, dekretem Abpa Sławoja Leszka Głodzia. Na jego mocy z części dotychczasowej parafii została utworzona nowa p.w. Matki Bożej Fatimskiej i Błogosławionego Bronisława Markiewicza w Słupnie.

Na terenie przykościelnym znajduje się Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, Drukarnia i Wydawnictwo „Michalium”, Redakcja Dwumiesięcznika „Któż jak Bóg”, Sekretariat Peregrinacji Figury św. Michała Archanioła oraz michalickie szkoły im. bł. Bronisława Markiewicza.

## DUSZPASTERZE:

KS. ADAM ŻURAD CSMA – PROBOSZCZ  
KS. GRZEGORZ PASZKOWSKI CSMA  
KS. KRZYSZTOF PELC CSMA

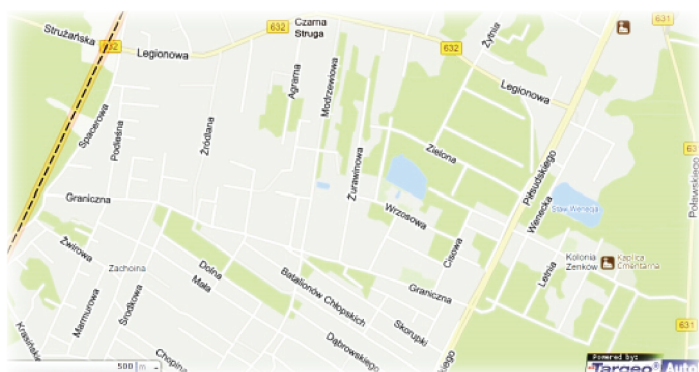
## DO PARAFII NALEŻĄ ULICE:

**CZARNA STRUGA, MARKI:** Agrarna, Akacyjowa, Amaranrowa, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Batalionów Chłopskich, mjr. Billa, Błękitna, Borówkowa, Bukowa, Ceramiczna, Fryderyka Chopina (parzyste), Cisowa, Cementarna, Henryka Dąbrowskiego, Dębowa, Długa, Jana Długosza, Dolna, Dziewanny, Fiolkowa, Graniczna, Grażyny, Jana Sobieskiego (od Chopina), Jarzębinowa, Kamienna, Klono-wa, Kolorowa, Konwalii, Juliusza Kossaka, Zygmunta Kra-sińskiego (parzyste od Środkowej), Zofii Kukier, Janusza Kusocińskiego, Legionowa, Legionów Polskich, Letnia, Łączna, Magnolii, Kornela Makuszyńskiego, Mała, Maratońska, Marmurowa, Królowej Marysieńki, Michalicka,

Modrzewiowa, Nowa, Obrońców, Stefa-na Okrzei, Olimpij-ska, Orła Białego, Księdza Stanisława Pałacha, Pastelowa, Piaskowa, marsz. Jó-zefa Piłsudskiego (od Chopina), Piotrówka, Podleśna, Pogodna, Księdza Antoniego Poławskiego, Pomarańczowa, Pomni-kowa, Poprzeczna, Przy-drożna, Radna, Mikołaja Reja, Rolna, Rynkowa, Sasanki,

ks. Ignacego Skorupki, Słowików, Spacerowa, Strumykowa, Szarotki, Szczygła, Środkowa (oprócz parzystych do Cho-pina), Tęczowa, Torfowa, Turystyczna, Wąska, Wczasowa, Wenecka, Wierzbowa, Wiewiórki, Wilgi, Wiosenna, Wrzo-sowa, gen. Józefa Wybickiego, Zbożowa, Zielona, Ziółowa, Źródłana, Żurawinowa, Żwirowa, Żytnia.

**NADMA:** Ceglana, Modrzewiowa, Pólko, Rieczna (od rzeki Czarna), Torfowa, Wrzosowa, Żłota.



## INFORMATOR PARAFIALNY

### MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII:

**DNI POWSZEDNIE:**  
7,00, 18,00

**NIEDZIELE I UROCZYSTOŚCI:**  
7,00, 8,30, 10,00, 11,30, 18,00

SOBOTNIA MSZA ŚWIĘTA WIECZORNA  
JEST **LITURGIĄ NIEDZIELNĄ**

**SPOWIEDŹ** 15 MIN. PRZED KAŻDĄ MSZĄ ŚWIĘTĄ, A TAKŻE W KAŻDĄ ŚRODĘ PODCZAS ADORACJI NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU (19.00-20.00)

**ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU: W KAŻDĄ ŚRODĘ PO MSZY ŚW. (18.30-20.00)**

### KANCELARIA PARAFIALNA GODZINY PRZYJĘĆ:

PONIEDZIAŁEK 17.00-18.00

WTOREK 17.00-18.00

ŚRODA 17.00-18.00

CZWARTEK 19.00-20.00 (SPRAWY MAŁŻEŃSKIE)

SOBOTA 9.00-10.00

W NAGŁEJ SYTUACJI KANCELARIA CZYNNĄ JEST W KAŻDEJ CHWILI  
**TEL. 22 781-14-92**

**ADRES INTERNETOWY:**  
[www.marki.michalici.pl](http://www.marki.michalici.pl)

„NIEPOKONANY” - pismo parafii św. Andrzeja Boli w Markach (księża michalici)  
Redaguje Zespól. Opieka kościelna ks. Krzysztof Pelc, kskrzysztof@op.pl;  
Adres Redakcji: Al. J. Piłsudskiego 248/252; 05-261 Marki  
Konto parafii: Bank Pekao: 74 1240 1082 1111 0010 6211 6782  
Nakład: 400 egz. | Koszt wydania: 1,5 zł | Druk: Janusz Bieszczad - Warszawa